

Wyrok z dnia 30 marca 2000 r.

II UKN 443/99

Może nabyć prawo do wcześniejszej emerytury przewidzianej w art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) osoba, która legitymuje się określonym przez ten przepis stażem ubezpieczeniowym, mimo że wymagany wiek osiągnęła i wniosek o świadczenie złożyła w czasie, gdy nie była pracownikiem i podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Tyszel, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2000 r. sprawy z wniosku Tatiany Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o prawo emerytury, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 1999 r. [...]

- 1) z m i e n i ł zaskarżony wyrok i oddalił apelację
- 2) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S. kwotę 250 zł (słownie złotych: dwieście pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach wyrokiem z dnia 26 października 1998 r. [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S. z dnia 19 grudnia 1997 r. i przyznał wnioskodawczynie Tatianie Ł. „prawo do emerytury pracowniczej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) od dnia 1 listopada 1997 r.”. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki wskazał, że wnioskodawczynie, urodzona 19 sierpnia 1942 r., była od

dnia 1 września 1962 r. do dnia 1 września 1965 r. zatrudniona we fryzjerskim zakładzie ojca na podstawie umowy o naukę rzemiosła, a następnie od dnia 27 października 1965 r. do dnia 31 października 1968 r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca. W okresie od dnia 4 sierpnia 1971 r. do dnia 31 stycznia 1992 r. była pracownicą PSS „Społem”, zaś od dnia 3 lutego 1992 r. prowadzi własną działalność gospodarczą. Wnioskodawczyni legitymuje się więc okresem zatrudnienia wynoszącym łącznie 31 lat 5 miesięcy i 1 dzień, a zatem spełnia przesłanki prawa do świadczenia emerytalnego określonego w art. 27 ust. 1 pkt 1 ustawy o zep.

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 18 marca 1999 r. [...] zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny podniósł, że wprawdzie do dnia 31 stycznia 1992 r. wnioskodawczyni była pracownikiem, ale od chwili podjęcia działalności gospodarczej podlega przepisom ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.). W myśl art. 9 ust. 1 i 2 tej ustawy świadczenia emerytalne przysługują na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, lecz wiek wymagany do przyznania emerytury wynosi dla kobiet bez jakiegokolwiek wyjątku 60 lat, który to wiek wnioskodawczyni osiągnie w dniu 19 sierpnia 2002.

Wnioskodawczyni nie może zatem nabyć prawa do wcześniejszej emerytury dla pracowników, gdyż nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 5 pkt 1 ustawy o zep, a także „byłym pracownikiem” w znaczeniu, jakie temu pojęciu przypisał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1991 r., III UZP 22/90, dotyczącej zakresu zastosowania art. 27 ust. 1 ustawy o zep. Z motywów tej uchwały wynika bowiem – zdaniem Sądu Apelacyjnego – iż do „byłych pracowników” należą osoby, które zaprzestały wykonywanie zatrudnienia i pobierają rentę inwalidzką lub nie pracują z innych przyczyn. Taka wykładnia powołanego przepisu ma celowościowy charakter i zmierza do zapewnienia wcześniejszej emerytury osobom pozostającym bez pracy, a do nich nie należy wnioskodawczyni.

Kasację od tego wyroku wniósł w imieniu wnioskodawczyni jej pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez „wadliwy wybór normy prawnej przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia, to jest art. 9 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą (...), za-

miast prawidłowo art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emerytach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 118)”. Na tej podstawie skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji organu rentowego, względnie uchylenia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania „za wszystkie instancje”.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że art. 9 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą utracił moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1999 r., jak to wskazuje art. 195 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. Z przejściowego przepisu art. 186 tej ustawy wynika przy tym, że jej przepisy mają zastosowanie również wobec wniosków o świadczenie zgłoszonych przed wejściem ustawy w życie, jeżeli choćby jeden z warunków uzyskania prawa do świadczenia został spełniony począwszy od tego dnia (ust. 2 pkt 2). Przepis art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. stanowi zaś, że ubezpieczeni urodzeni przed 1 stycznia 1949 r., będący pracownikami, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1, mogą przejść na emeryturę po osiągnięciu przez kobietę – 55 lat, jeżeli ma ona co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy.

Sformułowanie cytowanego wyżej przepisu odpowiada brzmieniu art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zep, co – zdaniem wnoszącego kasację – sprawia, że „nie powinna stracić na aktualności wykładnia zawarta w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 16 kwietnia 1991 r. (...), która przez pojęcie „pracownik” rozumie także „byłego pracownika”. Sąd Najwyższy stanął bowiem na stanowisku, że spełnienie warunków niezbędnych do uzyskania tzw. „wcześniejszej emerytury” przysługuje także byłym pracownikom, niezależnie od tego, kiedy nastąpiło osiągnięcie wymaganego wieku. Wnoszący kasację napisał też że „wnioskodawczyni była w latach 1962-1992 pracownikiem i chociaż wiek 55 lat osiągnęła już po rozwiązaniu stosunku pracy, to spełniła jednak kryteria odnoszące się do wymaganego okresu ubezpieczenia, jak i wieku. Nie może zatem pogodzić się z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego, które uważa za krzywdzące i naruszające konstytucyjną zasadę równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji ...”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek znaczna część podniesionych w niej zarzutów jest chybiona. Dotyczy to również jedynego zarzutu zamieszczonego w petitum kasacji, a mianowicie „wadliwego wyboru normy prawnej przyjętej za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia”. Wnoszący kasację sugeruje, że tę podstawę stanowi art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 118 ze zm.), a nie art. 9 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.), który to przepis, a ściślej jego ust. 2, powołał Sąd Apelacyjny jako wsparcie tezy, iż kobieta ubezpieczona z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie może nabyć prawa do emerytury przed ukończeniem 60 lat życia. Wnoszący kasację twierdzi więc, że przepis art. 9 powołanej ostatnio ustawy stracił moc z dniem 1 stycznia 1999 r. Wprawdzie wniosek skarżący został złożony przed tą datą, ale jej pełnomocnik usiłuje wykazać, że na podstawie przejściowego przepisu art. 186 nowej ustawy należy do „starych” wniosków stosować nowe przepisy, w świetle których żądanie wniosku jest rzekomo oczywiste. Odpowiedni wywód prezentuje jednak niski poziom prawniczego warsztatu zawodowego, gdyż ogranicza się do zacytowania trzech przepisów. W pierwszej kolejności chodzi o art. 186 ust. 2 pkt 2 i art. 186 ust. 1 pkt 1 ustawy, z których wnoszący kasację nie wyprowadza żadnej normy prawnej. W następnej kolejności przytoczony zostaje przepis art. 29 pkt 1 ustawy, dotyczący prawa do emerytury dla ubezpieczonych urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. i będących pracownikami „lecz składającymi wniosek przed ukończeniem normalnego wieku emerytalnego”, które to uregulowanie kasacja traktuje jako normatywny odpowiednik art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Autor kasacji nie dostrzegł zatem, czy też raczej nie chciał zauważyć, że ubezpieczonych, którzy urodzili się przed 1 stycznia 1949 r., a nie są pracownikami, dotyczy przepis art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., nie przewidujący dla kobiet prawa do emerytury przed ukończeniem – jak dawniej – 60 lat życia.

W konkluzji wywodów kasacji twierdzi jednak pełnomocnik skarżącej, że w przedmiotowej sprawie należy posłużyć się wykładnią art. 27 ust. 1 ustawy o zep, dokonaną w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1991 r., III UZP 22/90 (OSNCP 1991 r. Nr 8-9, poz. 99). Jest to pogląd słuszny, chociaż oznacza w

istocie wycofanie się z podniesionej, aczkolwiek nie udowodnionej w kasacji, tezy o zastosowaniu wobec skarżącej przepisu art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. Co prawda stylistyczno-treściowa zbieżność obu tych przepisów inspirowała do użycia poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy przy interpretacji pierwszego przepisu również jako narzędzia do odczytania drugiego z nich, lecz kwestia ta może jeszcze pozostać otwarta, gdyż nie warunkuje rozpoznania niniejszej kasacji. We wspomnianej wyżej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie „pracownik” w art. 27 ust. 1 ustawy o zep powinno być od 1 stycznia 1990 r., tj. od wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 24 maja 1990 r. (Dz.U. Nr 36, poz. 266), która dokonała zasadniczej modyfikacji przepisów art. 26 o prawie do emerytury, rozumiane w ten sposób, iż prawo do wcześniejszej emerytury nabywa także „były pracownik”, nie pozostający w zatrudnieniu w dacie osiągnięcia określonego w art. 27 wieku 55 lat dla kobiety i 60 lat dla mężczyzny. Po ustaniu zatrudnienia może też – zdaniem Sądu Najwyższego – powstać inwalidztwo I lub II grupy (obecnie całkowita niezdolność do pracy), jeżeli musi się nim również wykazać osoba zabiegająca o wcześniejszą emeryturę. W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy podał między innymi, że prawo do „normalnej” emerytury na podstawie art. 26 ustawy o zep przysługuje od 1990 r. wszystkim osobom, które mają wymagany okres zatrudnienia i osiągnęły wiek emerytalny – niezależnie od tego w jakim czasie po ustaniu zatrudnienia (okresu równorzędnego z okresem zatrudnienia) wiek ten osiągnęły. Ustawodawca zrezygnował więc z generalnej reguły, że zdarzenie ubezpieczeniowe musi zajść w okresie zatrudnienia, względnie w okresie ochronnym po ustaniu zatrudnienia, a ewentualne wyjątki od tej reguły muszą mieć wyraźne ustawowe oparcie. Taka zasadnicza zmiana art. 26 ustawy o zep ma też bezpośredni wpływ na wykładnię jej art. 27, normującego również prawo do emerytury, którego przesłanki są poza wiekiem znacznie surowsze niż wymagania wobec „normalnej” emerytury. Realizacją rygorów z art. 27 ust. 1 ustawy uprawnia więc do wcześniejszej emerytury także byłych pracowników, niezależnie od terminu ich spełnienia. Za takim rozumieniem powołanego przepisu przemawia dodatkowo powstanie rynku pracy z przewagą osób poszukujących zatrudnienia. Znalezienie pracy przez osoby w podeszłym wieku (kobiety 55 lat, mężczyźni 60 lat), w tym będące inwalidami, jest zaś szczególnie utrudnione.

Tezę i uzasadnienie przytoczonej uchwały akceptuje również skład rozpoznający niniejszą kasację, który jednak – w przeciwieństwie do Sądu Apelacyjnego – uważa, iż zakres zastosowania art. 27 ust. 1 ustawy o zep rozciąga się też na sytu-

ację w jakiej pozostaje skarżąca. Co prawda, w motywach wspomnianej uchwały Sąd Najwyższy wspomniał, że proponowane przezeń rozumienie tego przepisu dawałoby podstawę do przyznawania wcześniejszych emerytur „także byłym pracownikom, w tym osobom pobierającym renty inwalidzkie (chodzi przede wszystkim o inwalidów III grupy)”, lecz cytowana konkretyzacja ma wyraźnie przykładowy charakter.

Z kręgu „byłych pracowników” nie wyłączył więc Sąd Najwyższy również innych osób, które po osiągnięciu minimum stażu ubezpieczeniowego warunkującego w świetle art. 26 pkt 2 ustawy nabycie prawa do pracowniczej emerytury przerwały zatrudnienie i „czekają” na spełnienie przesłanek prawa do wcześniejszej emerytury według art. 27 ust. 1 ustawy. Jeżeli chodzi tylko o osiągnięcie wymaganego wieku lub orzeczenie inwalidztwa (niezdolności do pracy), to wystarczy „czekanie bierne”. Gdyby natomiast „były pracownik” nie miał wymaganego stażu ubezpieczeniowego, to jego „czekanie” musiałoby przybrać formę aktywną podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Taka aktywność może np. polegać na prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, której nie sposób traktować gorzej w porównaniu z „czekaniem biernym”. Wynika stąd, że osoba mogąca się wykazać minimalnym stażem ubezpieczeniowym warunkującym prawo do pracowniczej emerytury uzyskuje równocześnie zdolność nabycia prawa do tzw. wcześniejszej emerytury i tej zdolności nie utraci również przez fakt, że po przerwaniu zatrudnienia podlegała obowiązkowi ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ KPC orzekł jak w sentencji, przy czym o kosztach postępowania postanowiono na podstawie art. 98 i nast. KPC.

=====